Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok III — Tarnowskie Góry, dnia 13 listopada 1932 r. — Nr. 101

Bezrobotnych 100 milj.

Muszą się znaleźć środki dla złagodzenia bezrobocia.

Tragedja światowego bezrobocia dotknęła dziś 25 miljonów ludzi, którzy wraz z rodzinami przedstawiają cyfrę 100 miljonów ludzi pozbawionych siły kupczej i skazanych na widmo nędzy materjalnej.

Zjawisko bezrobocia światowego, jakie obecnie przeżywamy, nie jest jako takie związane z kryzysem ekonomiczno-finansowym i zachodzi poważna obawa, że nawet jeśli wrócimy do lepszych czasów, to problem bezrobocia będzie nadal istniał jako ciężar przytłaczający wszystkie społeczeństwa świata. Przeżywamy bowiem, w związku z olbrzymim postępem techniki i wynalazkami doby powojennej, okres głębokich przemian, świat przechodzi przez „alembik" nowych form zbiorowego życia, w oparciu o zdobycze cywilizacyjne ostatnich lat 15 i w przekonaniu usiłujących rozwiązać kwestję bezrobocia rozwiązanie tejże nie do pomyślenia bez międzynarodowej współpracy.

Chodzi o działanie natychmiastowe w walce z bezrobociem. Projekty robót publicznych zostały przygotowane przez szereg rządów, m. in. i przez rząd polski.

Projekty te zostały przekazane Komisji Rzeczoznawców, której zadaniem jest przygotowanie przyszłej konferencji Ekonomicznej. Ale jak tu rozwiązać trudną kwestję sfinansowania tych robót?

Wydaje się, że należy szukać tego rozwiązania na terenie dochodowości.

Obecna zima jest trzecią zimą bezrobocia. Olbrzymie sumy zostały wydane na pomoc bezrobotnych. Kongres w Stanach Zjednoczonych uchwalił 1 miljard 800 miljonów na pomoc dla pozbawionych pracy. Niemcy w ubiegłym roku wydały 3 miljardy marek itd.

A wdatki te są bezproduktywne. Armja 100 miljonów ludzi bezrobotnych, to olbrzymia, konsumująca ludność, to prawie ludność całych Stanów Zjednoczonych.

Tragedję bezrobocia musi ludzkość rozwiązać w skali międzynarodowej wypracować konstruktywne plany na forum genewskiem, inaczej cała nasza cywilizacja przemysłowa runie w przepaść i świat załamie się doszczętnie.

Rewolty komunistyczne w Genewie

W najspokojniejszem genewskiem mieście Ligi Narodów wydarzyły się w nocy z środy na czwartek ciężkie krwawe zajścia, które według ostatnich danych pociągnęły za sobą kilkadziesiąt zabitych i rannych. Krwawa rewolta spowodowana została przez komunistów, którzy toczyli zaciekłe walki z wojskiem i policją. Wszystkie ulice obsadzone są przez wojsko. Policja oddała do tłumu z karabinów maszynowych salwę, wskutek której zostało 10 zabitych i 56 rannych.

Zamówienia Brazylji.

Brazylja zamówiła w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych 60 tys. tonn wyrobów żelaznych, z czego 60 proc. ma przypadać na Hutę Królewską, resztę otrzymają Huty Pokoju, Bankowa, oraz Zakłady Ostrowieckie.

Huta Królewska wskutek tych zamówień miałaby zapewnioną pracę na przeciąg 6 miesięcy.

Program zimowej pomocy

dla bezrobotnych.

Onegdaj odbyło się w Prezydjum Rady ministrów organizacyjne posiedzenie naczelnego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym.

W posiedzeniu, które było inauguracją prac komitetu wzięli udział prezes Rady ministrów Prystor, minister opieki społecznej Hubicki, członkowie naczelnego komitetu oraz 10 przedstawicieli organizacyj społecznych. Pierwszy referat wygłosił prezes naczelnego komitetu b. min. Czesław Klarner. Omówił on prace funduszu pomocy, którego pomoc w ubiegłym sezonie wyraziła się sumą obrotów około 42 milj. zł., z czego akcja zimowa naczelnego komitetu pochłonęła około 38 milj. zł. zaś akcja letnia komisji międzyministerjalnej około 4 milj. zł.

Pragnąc całej akcji pomocy bezrobotnym nadać charakter społecznego obowiązku obywatelskiego przewidywana jest decentralizacja i powołanie w tym celu komitetów lokalnych, które będą zorganizowane przez pp. wojewodów drogą przyciągnięcia organizacyj społecznych.

Następny referat wygłosił wiceprez. naczelnego komitetu b. min. dr. Jurkiewicz. Poinformował on zebranych, że akcja będzie miała na uwadze przedewszystkiem datowanie ośrodków o dominującym charakterze przemysłowym najsilniej dotkniętych bezrobociem.

Rozpoczęcie akcji nastąpi od 15 listopada do 15 grudnia w różnych okolicach kraju, przyczem czas trwania pełnej akcji wyniesie około 6—7 miesięcy.

W dalszym ciągu swego przemówienia b. minister Jurkiewicz zaznaczył, że pomoc świadczona bezrobotnym polegać będzie w zasadzie na rozdawnictwie gotowych posiłków lub surowych produktów żywności. Świadczenia w gotówce przewidywane są tylko jako ekwiwalent za pracę lub w formie zapomóg w wypadkach specjalnych.

Franklin Roosevelt PREZYDENTEM

Stanów Zjednoczonych.

Kandydat demokratyczny Roosevelt został wybrany prezydentem Stanów Zjednocz. przygniatającą większością głosów. Z 531 głosów elektorskich, otrzymał Roosevelt 472, Hoover zaś 59. Wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych wybrany został John Garner.

W stanie nowojorskim wybrano równocześnie demokratę Herbata Lehmanna gubernatorem stanu, a burmistrzem został również demokratyczny kandydat John O'Brien.

Charakterystyczny okólnik pułk. Sławka

O czystkę w łonie B. B.

Prezes Klubu B. B. pułk. Sławek rozesłał w dniach ostatnich niezwykle charakterystyczny okólnik do rad powiatowych i wojewódzkich B. B.

W okólniku tym p. Sławek oświadcza, że od samego początku starali się do B. B. wejść różni osobnicy po to tylko, aby za popieraniem sanacji otrzymać od rządu pewne korzyści. Osobnicy ci z tytułu przynależności do B. B. domagają się protekcyj i przywilejów, wielu zaś działaczy sanacyjnych nie umie się oprzeć ich próbom i interwenjuje u władz lub też wydaje żądane polecenia. P. Sławek stwierdza, że jeżeli się pójdzie na drogę protekcyj, to stracony będzie cały dotychczasowy dorobek B. B., a organizacja stanie się ośrodkiem deprawacji w społeczeństwie i choć będzie się składała w większości z ludzi przyzwoitych, to jednakże z powodu ciemnych figur odjum spadnie na cały Bezpartyjny Blok.

Okólnik domaga się przeto przeprowadzenia czystki w każdej organizacji lokalnej B. B., polecając usunięcie tych wszystkich, którzy chcą uzyskać dla siebie poparcie lub protekcje jakoteż tych, którzy kosztem państwa chcą wyświadczyć innym prywatne przysługi.

Biura porad prawnych, zorganizowane przy B. B. mają zostać zlikwidowane, o ile będą uprawiały protekcje.

Okólnik p. Sławka został spowodowany całym szeregiem afer, które ostatnio zafrapowały opinję publiczną i ma widocznie na celu poprawienie nastrojów w łonie samej sanacji, która pod wpływem tego mnóstwa skandalów bardzo osłabia.

Nie wiadomo tylko, co się stanie, jeśli okólnik będzie stosowany zupełnie dosłownie. W takim bowiem razie cała organizacja B. B. stopnieje do grupy bardzo nielicznej i kto wie, czy spora część zarządów lokalnych nie będzie musiało się zlikwidować, gdy „polikwiduje" tych wszystkich, którzy do B. B. weszli nie z innych powodów, ale tylko i jedynie dla korzyści osobistej.

Wyrażamy życzenia, aby pan pułk. Sławek wglądnął trochę w politykę pow. tarnogórskiego, biuro sanacyjne przy ul. Krakowskiej no i wreszcie dokładnie zobaczył sobie tego człowieka, który **„odpowiedzialnym"** jest za politykę w pow. tarnogórskim. Pan pułk. Sławek zapewno wyda wówczas inne decyzje.

Nie omieszkamy w przyszłości za pośrednictwem naszego pisma stale informować p. pułkownika Sławka o wszelkich niedomaganiach w naszym powiecie, dalej o inoficjalnem subwencjowaniu biura sanacyjnego przy ul. Krakowskiej i różnych innych przywilejach, z których korzysta drukarnia św. Wojciecha w Radzionkowie. Żal nam tylko, że w związku z tem będziemy musieli poruszyć osoby, których z pewnych względów dotychczas na łamach naszego pisma nie wymieniliśmy.

Jeżeli płk. Sławek urzeczywistni swoją zapowiedź w kierunku czystki w łonie B. B., wówczas napewno liczyć się może naszem i całego społeczeństwa prawdziwem i szczerem poparciem.

Z Tarn. Gór

Awans połączony

z przeniesieniem.

Prof. Szkoły Górniczej p. Dr. Lange otrzymał niespodziewanie nominację na inspektora szkolnego na powiat Częstochowski. W związku z tem przenosi się p. Dr. Lange do Częstochowy. Z okazji nominacji, oraz przeniesienia p. Dra Langiego urządziła Szkoła Górnicza z inicjatywy p. inż. Dyr. Piestraka w czwartek rano o godz. 11 w auli tejże szkoły uroczystą akademję pożegnalną. W akademji tej wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, grono profesorskie, oraz uczniowie szkoły Górniczej. P. dyrektor inż. Piestrak w serdecznych słowach pożegnał p. Dra Langego. W wzruszających słowach odpowiedział p. Dr. Lange, które na obecnych, a przedewszystkiem na uczniach zrobiły głębokie wrażenie, rozczulając ich do łez. W dowód miłości i sympatji do p. Dra Langego uczniowie szkoły Górniczej ofiarowali p. profesorowi Drowi L. pamiątkę w postaci sztygara wykutego z kamienia węglowego.

Profesor Lange cieszył się również wśród tut. obywatelstwa dobrą opinją i powszechną sympatją. Jego nagłe przeniesienie dotknęło dlatego wszystkich jego przyjaciół i znajomych, którzy życzą Mu na Jego nowej placówce pracy dużo powodzenia i „Szczęść Boże".

Czy to już tak źle?

Nie stwierdziliśmy w żadnym wypadku, aby się który z powołanych w łańcuchu prasowym wzbraniał uiszczenia dobrowolnego datku. A jednak znalazł się pewien dobrze sytuowany kupiec, który od bezrobotnych zbierającym datki na łańcuch prasowy zażądał łańcucha, aby się móc na nim powiesić". Przyjmujemy, że słowa te wypowiedział może pod wpływem jakiejś chwilowej rozterki, albo innego kupieckiego przygnębienia, bo chyba nie chce się wierzyć, aby z tak majętnym kupcem było już tak źle.

Rewizje osobiste.

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, które jak wiadomo, daje organom egzekucyjnem możność wykonania czynności egzekucyjnych w pewnych wypadkach, również w dni świąteczne jako też w porze nocnej Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, w którym zarządziło, aby organa egzekucyjne przeprowadzały czynności egzekucyjne w dni niedzielne i ustawowo uznane za święta powszechne (nie wyłączając dni świątecznych prawnie uznanych w państwie wyznań), tylko w tych wyjątkowych przypadkach, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że w razie zwłoki egzekucja byłaby udaremniona lub znacznie utrudniona. Rewizję osobistą organy egzekucyjne przeprowadzić mogą tylko w ostateczności gdy inne środki egzekucyjne okazały się bezskuteczne, lub, gdy zachodzi podejrzenie, że zobowiązany przez ukrycie przedmiotów przy sobie pragnie uchylić się w ten sposób od egzekucji.

Dla smakoszów
piwa

Od browarów Książęcego Tychy G. Śl., Obywatelskiego Sp. Akc. Tychy, Arcyksiążęcego w Żywcu i Jana Götza w Okocimie otrzymaliśmy zapewnienie, że powyższe browary pomimo katastrofalnych cofań się obrotów w prawdzie nie są w stanie obniżyć chwilowo cen za piwo, jednak wytwarzają takowe nadal w pierwszorzędnej jakości i pełnowartościowe. Browary te ostrzegają przed piwem, które kryją się pod ich marką, a sprzedawane przez niesumiennych szynkarzy, gdyż piwo to za tą samą cenę jest małowartościowe i zupełnie prymitywnie wytworzone. Proszą zatem publiczność i smakoszów piwa, aby żądała w restauracjach i piwiarniach tylko piwa, pochodzące z powyższych browarów, a energicznie odrzucała towary, kryjące się pod ich marką.

Z targu czwartkowego.

Dzięki sprzyjającej pogodzie, ruch bardzo ożywiony. Ceny utrzymały się na poziomie poprzednim. Płacono za jabłka jadalne funt 25 gr., kapustę brukselkę kopa 1 zł., kapustę do kiszenia kopa 6.— zł., cebulę funt 10 gr., jaja 11 do 14 groszy, masło funt 1,50 do 1,60. Specjalnie zwieziono dużo drobiu. Cena za gęsi zniżkowa. Gęsi od 3,80 zł., kury od 95 groszy, kurczątka od 40 gr. Obroty na targu słabe.

Nieudały występ
złodzieja kieszonkowego.

U wylotu ul. Zamkowej a Gliwickiej usiłował skraść małoletni złodziej pewnej pani z Nakła w czwartek dnia 10 bm. torebkę ręczną, jednak na wszczęty alarm uciekł i zmieszał się w tłumie. Gospodynie nasze powinne zwracać baczną uwagę, szczególnie na targu, ponieważ w dzień ten specjalnie złodzieje kieszonkowi żerują.

Całkiem słusznie.

Na ostatni targ czwartkowy zjechało się mnóstwo kramikarzy obcych, których policja miejska z placu targowego całkiem słusznie usunęła. Kramikarze i drobni handlarze naszego miasta znajdują się bowiem obecnie w bardzo przykrem położeniu, zaś konkurencja handlarzy obcych sytuację ich rozpaczliwą tylko pogłębia. Dlatego też z zadowoleniem pochwalić musimy akcję usuwania obcych kramikarzy z naszego targu.

Na miejscu ks. Rocza - ks. Lehnen.

Na miejsce ks. Rocza, który pozostawił po sobie niezatartą pamięć przybył obecnie ks. Lehnen, rodem z Wiednia. Naznaczyć musimy ze zadowoleniem, że ks. Lehnen wygłasza kazania w języku polskim, co ludność nasza przyjęła z prawdziwą radością. Ks. Jabłoński przebywa jako rekonwalescent w Jastrzębiu-Zdroju. Jak się dowiadujemy, ma być przeniesiony do tegoż kościoła z Miasteczka nowo wyświęcony ks. Konieczny.

Polsk. Stronnictwo
Chrześcijańskiej Demokracji

Koło Miejscowe w Tarnowskich Górach urządza w dniu 13 listopada br. w niedzielę o godzinie 16-tej na sali p. Kapuścioka (Hotel pod Lipami) wiec, na którym będą przemawiali pp. posłowie na Sejm Śląski Paweł Kopocz z Katowic i Dr. Bronisław Hager z Tarnowskich Gór w sprawie autonomii śląskiej.

10-lecie istnienia
Polskiego Zw. Zawodowych Drukarzy w Polsce.

Oddział Katowice.

Staraniem Zw. Zaw. Drukarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. uroczystość istnienia Polskiego Związku Drukarzy w sali Restauracji „Strzecha Górnicza" przy ul. Andrzeja w Katowicach.

W czasie uroczystości odbędzie się uczczenie Jubilatów z okazji 25-lecia pracy zawodowej i wręczenie pamiątkowych dyplomów.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 10 rano Akademją, na program której złoży się odśpiewanie pieśni przez Chór Drukarzy, odczytanie historji Związku, wspólne zdjęcie i obiad. O godz. 5 po południu zabawa taneczna. Wszyscy drukarze z Tarn. Gór i z Lublińca powinni bezwzględnie wziąść udział w tem święcie.

Jak się dowiadujemy, podczas uroczystości tej ma otrzymać dyplom za swą 25-letnią pracę w zawodzie drukarskim kier. drukarni Spółki Brackiej p. Franciszek Benisz z Tarnowskich Gór.

Uwaga na węgiel.

W ostatnim czasie pojawili się u nas przygodni handlarze węglem, którzy ofiarują swój towar mieszkańcom tut. Węgiel ten podejrzanego pochodzenia zawiera bardzo dużo kamieni, a sam jest jakości mało wartościowej. Skarżą się nabywcy tego węgla, że i waga w wielu wypadkach jest fałszywa jak sprzedawcy zapodają i dlatego też nabywcy są podwójnie poszkodowani. Węgiel ten, jak stwierdziliśmy, nie pochodzi z biedaszybów, ani też z żadnych składów węglowych i dlatego policja winna się zająć przygodnymi handlarzami ulicznymi węgla. Najkorzystniej zakupić można węgiel w firmie Węglofulm w Tarn. Górach, która obecnie **ceny za węgiel zniżyła** a odwóżkę tegoż powierzyła sumiennemu i poważanemu spedytorowi p. Śmieszkołowi, który nie dopuści do jakichkolwiek nadużyć jak np. do sfałszowania wagi i t. p.

Babie lato
w listopadzie.

Nadzwyczajna pogoda i słoneczne dnie radują rolników, właścicieli ogrodów i ogródków działkowych, w których wre praca. Sadzą ludzie drzewka, wykonują wszelkie prace ogrodowe i chwalą Boga, że zesłał tyle słońca w listopadzie. Również i najbiedniejsi nasi korzystają z tych słonecznych dni, które pozwalają im zaoszczędzać dużo na opale. W porze obiadowej w parku miejskim jak i na Placu Wolności wygrzewają się do słoneczka. Bezrobotni życzą sobie, aby te dnie słoneczne trwały przynajmniej do maja następnego roku.

Swój do swego.

Kupiectwo nasze całkiem widocznie ubożeje z dnia na dzień. Brak pieniędzy, wysokie podatki, opłaty socjalne, brak kredytów i inne t. p. rzeczy przyczyniają się ku temu. Apatja i kompletny brak nadziei co do lepszej przyszłości stale ogarnęła poszczególnych kupców, że jak wspominaliśmy całkiem poważnie większa część ich nosi się z zamiarem zamknięcia swoich sklepów. Społeczeństwo nasze powinne przyjść z pomocą kupcom miejscowym, **okazać patrjotyzm i nie dopuszczać do zubożenia miasta.** Zubożenie bowiem miasta przyczynia się do tego, że stwarza ogólną biedę, która dotknąć może wszystkich.

Największą nadzieję, dla poratowania swojej tak słabej egzystencji żywią obecnie kupcy na okres przedświąteczny. I dlatego też zwracamy się z apelem do wszystkich naszych mieszkańców **miasta, aby wszystkie, choćby najdrobniejsze zakupy uskuteczniali tylko u kupców miejscowych**, którzy swe składy przecież mają też bogato zaopatrzone w towary a niskiemi cenami konkurować mogą śmiało z innemi miastami. Skoro kupiectwo nasze będzie widziało intenzywne poparcie u tut. społeczeństwa i będzie cieszyło się frekwencją kupujących, niewątpliwie nie jeden zrezygnowany kupiec na nowo nabierze ochoty do dalszej pracy, a skoro takich znajdzie się więcej, dobrobyt w naszem mieście wróci na poziom normalny i wyruguje biedę zapobiegając bezrobociu.

Pokażmy więc naszą dobrą wolę, przyjdźmy kupcom i miastu naszemu z pomocą **i kupujmy choćby najdrobniejsze rzeczy tylko u kupców miejscowych.**

Sprytny posterunkowy.

Policja nie tylko musi stać na straży spokoju i bezpieczeństwa, ale też i zdrowia obywateli.

O sprycie swym dał dowód posterunkowy nr. 2709. W czwartek 10 bm. o godzinie 7-mej wieczór jechał przez Rynek pewien mistrz rzeźnicki z Psar obok Lublińca. Patrolującemu posterunkowemu wydał się wóz ten podejrzany wobec tego zatrzymał go. Przy bliższem badaniu stwierdził, że zawiera on mięso wprawdzie ostemplowane, lecz nie nadające się kompletnie do użycia, zupełnie nieczyste. Zawezwał przeto woźnicę, aby udał się na komisarjat policji, lecz ten bojąc się majstra, odmówił i dopiero pod groźbą pałki gumowej pojechał na komisarjat, gdzie po spisaniu protokołu uzyskał wolność.

Niewątpliwie rzeźnicy nasi, którzy obecnie wskutek nawału taniego drobiu faktycznie biedują, ucieszą się wiadomością wykrycia tej „brudnej konkurencji".

I po co to?

Napastliwe i nieapetyczne artykuły „Gazety Tarnogórskiej" naszpikowane zawsze jak zwykle Weinfridami odbiły się echem i w innych miejscowościach Śląska. Ludzie z zdziwieniem pytają, jak można w okresie takiej bezgranicznej nędzy, w okresie, kiedy jest tyle ważnych zagadnień do rozpatrywania, kiedy można dużo uczynić przez dobre słowo — pisać ustawicznie tylko artykuły psujące krew i wywołujące ustawiczne niezadowolenie i zgrzyty wśród samego społeczeństwa polskiego. Jak dalece wywołują niezadowolenie ataki „Gazety Tarnogórskiej", niechaj posłuży fakt, że i na bruku Katowickim głośno komentują już o tem. Ogólnie padają podejrzenia na redaktorów „Gazety Tarnogórskiej", że celowo swoimi artykułami chcą wywołać nienawiść pomiędzy ludźmi, że dążą ustawicznie, aby stworzyć niebezpieczny ferment.

Dalej czy nieodpowiedne postępowanie redaktorów „Gazety Tarnogórskiej i jej artykułów nie przyczyniły się też do upadku głosów polskich na pograniczu pow. tarnogórskiego?

„Wolne Słowo" wychodzące w Katowicach w ostatniem wydaniu napiętnuje tę walkę zaciekłą „Gazety Tarnogórskiej", która dla autoreklamy nie przebiera w słowach. Końcowy ustęp artykułu „Wolnego Słowa" brzmi:

„Wierzymy, jeśli do tego zajdzie potrzeba, potrafimy tak wygarbować skórę „Gazecie Tarnogórskiej", iż p. redaktor nie będzie mógł się na oczy ludziskom pokazać".

Gruboskórność redaktorów wiejskich jest powszechnie znana i wobec tego wątpimy, czy znajdzie się odpowiednia pałka na ich hipopotanową skórę.

Jeszcze o drzewkach
skradzionych

Ostatnia nasza notatka o licznych kradzieżach drzewek owocowych spowodowała, że właściciele ogródków przybyli tłumnie w czwartek na targ, gdzie sprzedawano drzewka i każdą sztukę dokładnie kontrolowali. Poszkodowanych przez złodziei ogródkowych jest bardzo dużo jednakowoż dochodzenia policji nie dały dotychczas rezultatu, aczkolwiek są w tym kierunku dość konkretne podejrzenia.

Magistrat
ostrożny -- a ty?

Z dniem dzisiejszym zakończył Magistrat ochranianie studzień ulicznych, które otulono obfitą warstwą słomy. Polecałoby się przeto wszystkim gospodarzom realności, jak też i lokatorom, aby zawczasu z nadchodzącą zimą ochronili rury wodociągowe, jak też kanalizacyjne. Mamy bowiem smutne doświadczenie z ubiegłych zim, w których często zdarzały się pęknięcia rur, powodując liczne szkody i wielkie wydatki. Ze względu na to, że meteorologowie zapowiadają dość ostrą zimę, wczesna ochrona rur wodociągowych i kanalizacyjnych jest przeto konieczna.

Łańcuch prasowy
przekroczył 300-zł.

Z 1-złotowych datków naszych Czytelników i Sympatyków uzbierała się dotychczas całkiem pokaźna sumka, tak, że żywimy nadzieję, iż dzieci najbiedniejszych będą mogły otrzymać piękne podarki na gwiazdkę. Co do złożonych darów podkreślamy, że dotychczasowa suma zebrana, złożona jest na książeczkę Banku Lud. i każdy ofiarodawca ma prawo wglądu do tej książeczki oszczędnościowej. Paniom, które się zgłosiły do szycia bielizny już dzisiaj w imieniu tych biednych dzieci dziękujemy, za ich dobre chęci. Niewątpliwie przy dobrej chęci naszych szanownych czytelników i sympatyków suma na gwiazdkę dla najbiedniejszych osiągnie bardzo wysoką cyfrę.

Jak uniknąć eksmisji?

Ze względu na to, że w ostatnim czasie w Redakcji naszej zgłasza się masa osób ze skargami na grożące im eksmisje, podajemy poniżej, jak uniknąć eksmisji:

W okresie zimowym od 1 listopada do 31 marca 1933 r. eksmisje z lokali jedno i i dwupokojowych (i kuchni) są przez sąd, na wniosek pozwanego, zawieszane w myśl art. 23 p. a. ustawy o ochronie lokatorów.

Należy zaznaczyć, że z dobrodziejstwa owej ustawy mogą korzystać nietylko ci lokatorzy, którzy przedstawią jako dowód braku zarobku legitymację Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy z odnotowaną kontrolą, lecz również ci wszyscy lokatorzy, którzy zajmują jedno lub dwupokojowe mieszkania i znajdują się w ciężkich warunkach materjalnych.

Z powyższego wynika, że zarówno ci lokatorzy, którzy w miesiącach letnich już skorzystali z moratorjum mieszkaniowego jak i lokatorzy, którzy zajmują jedno i dwupokojowe mieszkania, którym wówczas, mimo ciężkiej sytuacji materjalnej, nie wstrzymano eksmisji, powinni we własnym interesie, by móc w okresie zimowym korzystać z obrony przed eksmisją, złożyć do właściwego sądu grodzkiego odpowiednie podanie, celem otrzymania od sądu decyzji ro pozostawanie w zajmowanym mieszkaniu do 31 maja 1933 r.

Bez orzeczenia sądu eksmisja nie może być wstrzymana.

„Rozebrał ją".

Z wiarygodnego źródła otrzymujemy wiadomość, że p. S. w bardzo krótkim czasie po tym przykrym wypadku, kiedy jej komornik sądowy zajął futro, otrzymała go z powrotem, ponieważ uregulowała wszystkie swoje zaległości.

Strzelanie Związku
oficerów rezerwy.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Królewskiej Hucie strzelanie o nagrodę członków Związku Oficerów Rezerwy. W strzelaniu tem osiągnął Związek Oficerów Rezerwy Tarnowskie Góry V. miejsce w zespole. W indywidualnem strzelaniu zdobył p. Stopczyński II. nagrodę, p. Depcik VII. P. Stopczyński, jako jeden z najlepszych strzelców, powołany został do wzięcia udziału w strzelaniu o mistrzostwo Śląska, które odbyło się w Katowicach w czasie od 11 do 13 listopada br.

Różne wiadomości.

Nowy występ antypolski

lorda Rothermera.

Londyn. Lord Rothermere, znany przedsiębiorca prasowy, który kilkakrotnie występował za rewizją traktatów pokojowych, ogłasza dziś w „Daily Mail" artykuł, w którym podtrzymuje tezę niemiecką, iż Pomorze powinno być odebrane Polsce i przyłączone do Rzeszy niemieckiej. Według projektu lorda Rothermera należy Niemcom oddać Pomorze, zaś Francja, Niemcy i Anglia powinny objąć gwarancję granicy polskiej przeciwko Sowietom. Inwestycje, które Polska poczyniła na Pomorzu, Niemcy według projektu lorda Rothermera powinny zwrócić Polsce. Fundusze na ten cel Niemcy mają otrzymać z pożyczki międzynarodowej. Polska otrzyma, według projektu Rothermera, prawo bezcłowego przewozu towarów z Gdyni, która ma być ogłoszona wolnem miastem hanseatyckiem ze szczególnem uwzględnieniem interesów Polski.

Nowa checa antypolska w Berlinie.

Berlin. Dnia 8 bm. wieczorem odbył się na sali „Clou" t. zw. „Dzień Poznański", jako wielka manifestacja b. mieszkańców niemieckich poznańskiego i „przyjaciół sprawy poznańskiej". Zrobiono z tego niebywałą hecę antypolską. Mówcy przypominali słowa Bismarcka, że Niemcy bez Poznańskiego nigdy obyć się nie mogą i nawoływali, żeby, gdy godzina wybije, uczestnicy byli gotowi poświęcić za sprawę życie i mienie oraz wyrażali nadzieję, że nad poznańskiem ratuszem wzlatywać będzie znowu orzeł niemiecki. Przemowy obfitowały ponadto w liczne agitacyjne kłamstwa, przyczem nie oszczędzono nawet księży polskich. Reprezentowani byli licznie przedstawiciele władz. Specjalnie uderzała obecność przedstawicieli min. Reichswehry. Jednym z punktów programowych było pozatem wkroczenie oddziałów dawnych pułków poznańskich z chorągwiami.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

a spoczynek niedzielny.

W sprawie nowego projektu o godzinach otwarcia w handlu i naruszenia spoczynku niedzielnego interwenjowała w prezydjum rady ministrów delegacja pracowników umysłowych w składzie prezesa Unji Związków Zaw. Prac. Umysłowych w Warszawie A. Minkowskiego, sekretarza generalnego Związku Zaw. Prac. Kupieckich w Poznaniu H. Gregorowicza i p. Niemczyka, prezesa warszawskiego Związku Handlowców. Delegację przyjął w zastępstwie premjera podsekretarz stanu p. Lechnicki, któremu delegacja zakomunikowała stanowisko sfer pracowniczych do projektu, wręczając dla poparcia swego stanowiska odpowiedni memorjał.

Równocześnie delegacja starała się uzyskać audjencję u ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, któremu sprawa ta podlega. Ze względu na otwarcie w tym dniu sesji sejmowej, postanowiono starania odłożyć na czas stosowniejszy.

Reorganizacja szkół akademickich

Minister wyznań religijnych i ośw. publ. Jędrzejewicz rozesłał do rektorów wszystkich wyższych uczelni tekst projektu nowej ustawy o reorganizacji szkół akademickich. W piśmie do rektorów minister prosi, aby senaty akademickie zapoznały się jaknajrychlej z projektem i zwróciły go po przedyskutowaniu w nieprzekraczalnym terminie do 29 listopada rb.

Wobec krótkiego terminu, rektorzy warszawscy wydali specjalne zarządzenia, aby umożliwić senatom szybkie zapoznanie się z projektem. Powołano również specjalne komisje, złożone z kilku profesorów, które mają przygotować sprawę.

W kołach uniwersyteckich wiadomość o projekcie rządowym wywołała silne poruszenie.

Spadek spożycia piwa w Polsce.

Browary w Polsce zanotowały w październiku r. b. dalszy spadek spożycia piwa, które wyniosło w tym miesiącu zaledwie 103 tysiące hektolitrów. W porównaniu z październikiem 1931 roku, kiedy spożycie piwa wyniosło 126 tysięcy hektolitrów, oznacza to spadek spożycia o 18 procent.

W czasie od 1 stycznia do 1 listopada r. b. spadek spożycia piwa w porównaniu z tym samym okresem 1931 wynosi 28 procent, a w porównaniu z rokiem 1929 — 50 procent.

Dokładne cyfry spożycia piwa za te lata przedstawiają się następująco: w roku 1931 — 2,619 tysięcy hektolitrów w roku 1931 — 1,932 tysiące hektolitrów, w roku 1932 — spożycie piwa na podstawie dotychczasowych wykazów miesięcznych, przewidywane jest na 1,400 tys. hektolitrów.

Cyfry te ilustrują dostatecznie ciężką sytuację przemysłu browarniczego w Polsce, spowodowaną przez kryzys.

Wynalazek z dziedziny lokomocji.

Zurich. Profesor politechniki zurychskiej dr. Kurt Wiestinger, znany konstruktor i wynalazca pociągu poruszanego przy pomocy śmigła, przeprowadził w obecności rzeczoznowców, szereg prób z nowym modelem wozu, który dzięki specjalnej konstrukcji szyn i kół jest zabezpieczony przed wykolejeniem się. Próby wywołały duże zainteresowanie.

Kącik inwalidzki.

Z Zarządu Głównego Zw. Inw. Woj. R. P.

W miesiącu październiku interwenjowała delegacja Zarządu Głównego w osobach: posła Karkoszki, Szulczyńskiego i posła Wagnera, u Ministra Opieki Społecznej, w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej z dnia 17 marca br. Delegacja uzyskała przyrzeczenie, że po opracowaniu rozporządzenia wykonawczego zostanie ono uzgodnione z przedstawicielami Związku Inwalidów wojennych.

Następnie interwenjowała delegacja w sprawach przeklasyfikowania miejscowości do wyższych klas drożyźnianych, w sprawie wypłaty dodatku pielęgnacyjnego, ciężkoposzkodowanych, wypłaty rent żonom i rodzinom inwalidów przebywających w szpitalach i szkołach zawodowych, w sprawach wstrzymania rent inwalidom rolnikom. W tych sprawach Wydział Wykonawczy Związku, interwenjował też u p. Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Rolnictwa i Ministra Skarbu.

Wypłata rent przez urzędy pocztowe.

Zarząd Powiatowego Koła wzywa tych swoich członków, którzy zauważyli pewne niedokładności przy wypłacaniu rent przez urzędy pocztowe, by zgłaszali to natychmiast do sekretarza Koła. Usterki takie należy podawać o ile możności z dokładnemi danemi, a więc daty, nazwiska i t. p.

Dom inwalidzki w Poznaniu.

Onegdaj dokonano poświęcenia „Domu inwalidy wojennego w Poznaniu. W ten sposób Związek Inwalidów Wojennych, dał jeszcze jeden dowód swojej żywotności, i wartości organizacyjnej.

Oszuści żerują na inwalidach.

Onegdaj aresztowano we Lwowie dwóch oszustów, którzy sprzedawali pod firmą inwalidzką, widokówki i inne przedmioty, żądając po domach natarczywie, by od nich to kupowano, bo dochód idzie na biednych inwalidów wojennych. Zarząd Koła przestrzega swoich członków i szerszą publiczność przed takiemi hyjenami społecznemi. Przedstawiciele inwalidzcy są zawsze zaopatrzeni w formalne upoważnienia pisemne i legitymacje związkowe. Dlatego w takich wypadkach należy żądać bezwarunkowo okazania dowodów. O ile ich dany osobnik nie posiada, należy go natychmiast przekazywać władzom bezpieczeństwa.

Przemówienie p. Dr. Hagera

posła na Sejm Śląski,

podczas uroczystości poświęcenia 30 klas. szkoły w Tarn. Górach.

Panie Starosto! Księże Prałacie! Panowie Przedstawiciele Władz Rządowych i Samorządów! Panowie Wychowawcy! Panowie!

W imieniu Magistratu Wolnego Miasta Górniczego witam Panów. Witam Panów sercem, bo widzę w waszych. Panowie, osobach wykładników wolności i niepodległości wspólnej nam ojczyzny. Witam Panów z należną czcią jako reprezentantów zbiorowej woli społeczeństwa. Zaś, będąc w tej chwili wyrazicielem zbiorowego wysiłku jednego z ognisk polskiej pracy, witam Panów z tą radością, do jakiej nam daje prawo miara spełnionego obowiązku.

Nie do nas, z woli tut. społeczeństwa gospodarzy miasta, należy ocena tego, co stworzonem zostało. Zdaję sobie sprawę z tego, że przy akompanjamencie krakania kruków i rozchoworu różnego rodzaju niskolotnego ptactwa uderzy w nas niejeden kamień całkiem słusznie i sprawiedliwie za różne niedociągnięcia, przeoczenia, niedopatrzenia, a może nawet zaniedbania. Trudno, każdy winien dźwigać swoją część odpowiedzialności. Szczęśliwy ten, kto czyni to z podniesionem czołem. Mniejsza w tej chwili o to, ile nas jeszcze czeka tego właśnie szczęścia.

Ale sądzę, że nie od rzeczy będzie, jeżeli w tej chwili naszkicuję warunki, wśród których nasza szkoła powstała i rosła, oraz myśli, z których ona się poczęła. A warunki te istotnie były nader ciężkie. Nie dość, że zmora zwana kryzysem, początkowo szczelinami wciskająca się do każdego domu, ślepiami potwora wyszukując niechybnie każdą kieszeń, którędy wlazłszy, wysusyła niejeden mózg, oziębiła niejedno serce, pożarła niejedne nerwy, ale dziwnym zbiegiem okoliczności wśród ogólnej zawieruchy kryzysu właśnie w nasze miasto walił grom po gromie. Decyzje naszą zachwiać mogły — według niektórych — zachwiać byłyby powinne — takie uderzenia w sam ośrodek myślenia i czucia jak zniesienie dla urzędników państwowych dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego, jak załamanie się największego bodaj podatnika; mogło nas odwieźć od naszych planów rosnące niezadowolenie znacznej części własnego społeczeństwa, które nie miało wiary w siły swoje własne i nasze, że zdołamy wspólnie doprowadzić do końca tak potężnego, jak na nas, dzieła skanalizowania miasta i budowy szkoły; niewiara, która wybuchła aż na wiecu masowym.

A jednak z programowej linji wytycznej naszej działalności publicznej nie zeszliśmy.

Nie zeszliśmy! Bo tu na rubieżach na straży swego dobra, przez pochodzenie nasze postawiła nas ojczyzna. Kochać ojczyznę, znaczy pracować, znaczy tworzyć, tworzyć trwałe wartości. Tu o miedzę rozdzielają się dwa wielkie narody. O tę miedzę wciąż bije fala wrogich nam politycznie tendencji, wdzierająca się przez szczeliny, do naszej polskiej zagrody. Ale miedza ta, niechaj ona jest, czem chce! Nie jest ona i być nie może granicą dwuch kultur. Przy całej swojej czcigodnej odrębności przecież kultura polska należy do zasięgu kultury zachodniej. Zachodniej kultury polskiej pomnik stanął na politycznej granicy! Tegośmy chcieli!

I już bez naszej zasługi promieniować będzie na wsze strony na zewnątrz i wewnątrz polska myśl i polskie słowo, polska pieśń dotrze do serc wystygłych i wygasających, głosząc wielkość i siłę polskiej twórczości, z polskiej wolności zrodzonej.

Dlatego, panowie, budowaliśmy szkołe! Dlatego panowie w przyszłości wszystko czynić chcemy. Bo tu na kresach nam na miejscu stać nie wolno. Tu, jak nigdzie indziej, nie wolno, udając ruch, hałaśliwie dreptać w miejscu, ale tu trzeba maszerować, nosząc przed sobą istotne wartości na pożytek drugich. Tylko miarą pożytku dla drugich mierzyć wolno wartość swoich zamierzeń i poczynań. Celowość, pożyteczność stanowi też i stanowić musi granicę pomiędzy twórczością dobrą a złą.

Ażeby wysiłek społeczeństwa, którego widomym znakiem jest szkoła, był istotnie pożytecznym, trzeba będzie jeszcze dużo trudu wszystkich, którzy z obowiązku służyć jej będą. Ale wolno mi chyba w dniu chrztu naszej szkoły wyrazić nadzieję, że to słońce, które bieży ku nam od serca Polski, od Warszawy, to samo słońce, które opromienia i stolicę naszej dzielnicy, przez 486 okien wlane do szkoły naszej, blaskiem swoim opromieni dolę tysięcy śląskiej dziatwy, ciepłem swem rozgrzeje miljon śląskich serc, by zapalały one wielką miłością Tego, co słońce stworzył i Tej, co w słońcu chadzać nam zezwala.

W ogniu słońca niech hartują się charaktery przyszłych obywateli!

W imię Boże ku wzmocnieniu więzów, łączących Śląsk z Macierzą, na pożytek ludności śląskiej niechaj służy szkoła nasza! W tej myśli wznoszę kielich w ręce pana Starosty.

Nadesłane.

List z Tarnowskich Gór.

Widzę uśmiech ciekawy zdobiący usteczka Czytelniczki, widzę twarz Czytelnika zwykle poważną stroskaną, smutna, a czasem i groźną — udekorowaną swawolnym uśmiechem, a napewno wszyscy pytają: a cóż to można napisać z Tarnowskich Gór?

Jesień słotna, i zimna, przeplatana słońcem i babiem latem jak wszędzie Ulice tu i tam błotne, na których przy latarniach ulicznych, lub w promieniach słońca migają się bladem światłem kałuże i bajórki. Szkoda, że jesień. Napewno na wiosnę zakumkają tam żaby swoje miłosne melodyjne tanga.

Kryzys. — Mój Boże gdzie go nie ma?

Kupcy tutejsi chwalą jo-jo! Bardzo zabawna rozrywka.

Skacze krążek jak zaczarowany na nitce, wesoło i bez troski. W chwilach, kiedy sklep świeci pustką (chwile takie trwają czasem godzinami i dniami — przyp. zecera) kupcy nasi zapalczywie bawią się Jo-jojem. Co zrobić? Od tego chyba nie trzeba płacić podatku.

Nowa szkoła, wielka jak sama arka Noego, cudowna. Ho! ho! Taki kompleks budynku, mam wrażenie, że jestem w Nowym Yorku, skoro koło niego przechodzę. Podobno dzieci w niektórych klasach siedzą po turecku, całkiem zwykle na swem... własnem ja, od tak na podadze. Nic nie szkodzi! Niech siedzą, jak chcą, byle uczyły się dobrze i wyrosły na dobrych obywateli naszego miasta. Może i one kiedyś będą budowały szkołę, urządzały ucztę. Napewno ta uczta poświęceniowa wypadnie lepiej, z humorkiem bez kwasu i ambarasu i bez wytwornego gebobicia.

Jesień, jesień...

Na stacji żółcieje słodki napis cukier krzepi. Podoba mi się to. Radziłbym np. Urzędowi Skarbowemu, aby przybił na swym budynku oraz biurach tabliczki: „Uśmiechnij się — " Dlaczego nie? ale te podatki... Jak to się śmiać?

Ślepy obserwator.

Do Redakcji Nowin.

W numerze 99. tamt. poczytnego pisma zawezwano mnie do kontynuowania łańcucha prasowego na rzecz biednych dzieci. Jestem ojcem 7-ga dzieci i wiem co znaczy bieda. Dlatego chętnie spieszyłem z pomocą z tą małą ofiarą, aczkolwiek w obecnym ciężkim kryzysie gospodarczym i tego jednego złotego ciężko mi było odstąpić. Jeżeli jednak to uczyniłem jako ojciec licznej rodziny, to pytam, dlaczego wszyskie małżeństwa bezdzietne dotychczas dobrowolnie nie złożyły na powyższy cel jakąś ofiarę. Wzywam wobec tego następujące pp. oczywiście **wyłącznie bezdzietne** do złożenia w Redakcji „Nowin" na rzecz najbiedniejszych dzieci miasta naszego po 3,— zł., a mianowicie: pp. Stręcioch Franciszek, dyrektor Ślusarek, st. asesor Sklarzyk, Kluge assesor, Działach hotelista, Wolny st. przodownik, Gawęda rewident, Langner Paweł, Pollok Paweł, Palmer, Tomaszek Szczepan, Kuś Jan, Kler. Osyssek Jerzy, Balcer maszynista, Hajduk Jan.

Spodziewam się, że powyżej wyznaczeni pójdą śladem za mną i przyczynią się do ulżenia nędzy najbiedniejszym dzieciom rodziców bezrobotnych.

Z poważaniem J. S.

Łańcuch prasowy

P. Majer 1 zł. — wzywa: p. fotografa Eryka Gruszkę,
p. Gruszkę 1 zł. — p. kupca Perlberga,
p. Skowronek 1 zł. — p. Skrzypulca Mikołaja, konduktora kol.,
p. Scholz 1 zł. — p. R. Maysera mistrza stolarskiego,
p. Symietz 1 zł. — pp. Gasch, Kregel z Fy. Sedlaczek, Ehrmann, Zelner z Fy. Panowsky, Bomba, Kuzay urzędnicy z Karłuszowca, Labus z firmy Lukaschik,
p. Zyzik 1 zł. — p. Brunon Kröner Gliwicka 27,
p. Góra Szymon 1 zł. — pp. Zawodniok Robert kasjer rzeźni miejsk., Kolczok Jerzy, Kot, Teodor, Marek Błażej z Sp. Brackiej,
p. Peszke Maks 1 zł. — pp. Gajowski i Hermann Pelka,
p. Gryska 1 zł.,
p. Węgerkówna 1 zł. — p. Altanerównę Katarzynę,
p. Achtelik 1 zł. — p. Słota Roman,
p. Śmiatek 1 zł.,
p. Ferdin 1 zł., — p. Nowakównę z Sp. Br.,
p. Krawczyk 1 zł. — pp. Szastok Karol, Borek Józef, Gemula Ryszard Sp. Br.
p. Daniel 1 zł., — Budnik Edward, Tomzikowa Elżbieta Gliwicka 27, Piontek Tomasz, Hanke Jerzy ul. Nakielska, Kobier Alfonsy, naucz. Kowolik, Hetmańczyk i Kowolik urzędnicy Sp. Br,
p. Knefel 1 zł.,
p. Binkowski 1 zł. — pp. Kot Teodor, Czernecki Oskar,
p. Brzoska 1 zł., — p. komis. policji Bule.
p. prof. Wójcik 1 zł. — ks. prof. Skudrzyk, p. prof. Babirecki, prof. Skoczylas, prof. Dr. Kozioł,
p. Czerny 1 zł. — pp. aptekarza Mierzowskiego, budowniczego Gambca,
p. Gajdziki 1 zł. — pp. Adamusa i Pośpiecha,
p. Bendkowski E. 1 zł. — pp. kierownika oddziału Wojcika, registratora Głąba z Sp. Brack.,
p. Badziura 1 zł. — pp. Pyrka Alojzego z Lasowic, Kozubek Robert z Czarnej Huty,
p. Boguszewski 1 zł. — pp. naczelnika Opielę, radcę Grzonkę, kontr. Obrączkiewicza,
p. Koj Piotr 1 zł. — pp. Maniurkę i Rudzewica z Banku Drezd.,
p. Szelążkówna Marja 1 zł. — pp. mecenasową Dewińską, Drową Kozielową i pp. Drostwo Rytterów z Strzybnicy, stwo Rytterów z Strzybnicy,
p. Swoboda 1 zł. — pp. Tomanka technika telegr. i p. Kandziównę z Urzędu Poczt.,
p. Jaskółka 1 zł. — pp. Kępnego Augustyna, Kołwę Antoniego,
p. Nakończy 1 zł. — p. naucz. Brońca Karola,
p. Piontek Karol 1 zł. — pp. Minna Neumann, Andrzejewski Roman, Wilhelm Neumann,
p. Szendzielorz Alojzy 1 zł. — pp. Jerzy Dziuk, Stefana Pietkę z parowozowni,
p. Kaźmierowska 1 zł. — pp. mecenasową Ćwiklińską, aptekarzową Bogdaniową, p. naucz. Tadeusza Brońca i naucz. p. Madziarzówne,
p. Bromboszcz 1 zł. — pp. dyrektora Urzędu Pocztowego Prusa, kontrolera Urzędu Pocztowego Garusa, kontrolera Jędrysika Wiktora, kontrolera Widucha Franciszka, Antoniego Warzechę i Makowskiego Feliksa urzędn. pocztowych,
p. Cieczko 1 zł. — pp. naczeln. stacji Kałdonka i asesora kolejowego Janottę,
p. Rabsztajn 1 zł. — pp. Białasa mistrza fryzjerskiego, Kubeckiego (Sp. Br.), Pietrka (B. O. L. B.),
p. Rurański 1 zł. — pp. Ochmanna P. (Sp. Br.) Mincera J. (Sp. Br.), Żmiję rest. z Miasteczka,
p. Grabarzanka Marja 1 zł. — Mrugałową Helenę, Wolnicównę Zofję, Fikównę Wiktorję, Osadnikównę Gertr.,
p. Pecka 1 zł. — pp. Jadwigę Mocną, Walerję Masłykównę, Jadwigę Konopczankę,
p. Wierzbicki 1 zł. — pp. Schäferowa, Gerstla, Ungera,
p. Bienek 1 zł. — pp. Stręcioch Franciszek kontr. Zakł. Ubezp., Bury Piotr, urz. kom., Webs Józef kier. pociągu, Minkus Robert, kier. pociągu, Kaczmarek Alfred, Zejer Rudolf, Malek Jan z Sp. Br., Kiczka Karol. urz. sąd.,
p. Jany 1 zł. — p. Jojko skład mebli,
p. Kroczek 1 zł. — pp. König i Kopetzki (położne),
p. Klimek Ludwik 1 zł. — pp. Zawadzkiego Antoniego Piastowska 7,
p. Ganitta 1 zł.,
p. Bonenaty 1 zł., — pp. Stochniol (Pol. Miejska) Bomski z Mag.
p. Piosek 1 zł.,
p. Florczak 1 zł. — pp. Pyka rzeźnik ul. Gliwicka, Łukaszyk,
p. Ring 1 zł. — pp. Bajer zegarmistrz, Wolny ul. Lubliniecka 4,
p. Herwy Helena 1 zł. — naucz. Marjana Marka,
p. Działach Franciszek 1 zł. — Rędziochowa Krakowska 12.
p. Maciuch 1 zł.,
p. Teda 1 zł.,
p. Rydzkowski 1 zł.,
p. Pichowiak 1 zł. — p. Paweł Just,
p. Kratochwil 2 zł. — pp. Gawlika, Wyciszczoka Henryka i Badziurę,
p. Labus Paweł 1 zł. — Klimek Antoni Silesia), kier. M. C. Jordan, mistrz fryzjerski Wasilewski, Kompała Paweł, st. przod. Miglus, Jan Sapek ul. Nakielska,
p. Lipka 1 zł. — pp. Giołda Alojzy, kier. pociągu, Przybyła Walenty, kier. pociągu, Ptok Franciszek, kier. pociągu,
p. Tkocz 1 zł. — pp. Jędrosza Ignacego, Jana Opolskiego 2, Kowolika Jana sekr. Sp. Br. i Insp. biur Urz. Okręg. Józefa Żydka, Dubczyńskiego, kierownika pociągu
p. Bochnia 1 zł. — pp. sekretarza kol. A. Józefa Pokorę, kond. II. kl. Józefa Gacha,
p. Sznajder 1 zł. — komisarz str. granicznej Blachani, Sembol ul. Bytomska,
p. Wierzbanowski Król. Huta 2 zł. — pp. inż. Narkiewicz Spółka Bracka,
p. Böhm i Syn 1 zł. — pp. Kunerth ul. Lubliniecka, Wypior Park.,
p. Kruss 1 zł. — p. budowniczy Jastrzębski, Kolakowski kupiec,
p. Wywioł Paweł 1 zł. — pp. Szwadźba Paweł, Atlasiewicz Kolejowa 8,
p. Pilarczyk 1 zł. — pp. Hirschmann,
p. Bolik 1 zł.
p. Kazimierczak 1 zł. — pp. Siedner, Fiszer ul. Krakowska,
p. Kretschmer 1 zł.,
p. A. Brzeziński 1 zł. — pp. Koske mistrz rzeźn., Sornik Kurt Kolej.
p. Kosok 1 zł.
p. Pot. Fr. 1 zł.
p. Jarzombińska 1 zł. — p. naucz. Wilhelmównę,
p. Oleksy 1 zł. — pp. Kaczmarczyk Alojzy st. sekr. Sądu, Szopa Feliks, Horzowski Jan z Sądu,
p. Szymański 1 zł. — p. Kopiec mistrz piekarski,
p. G. P. 1 zł. — pp. Tomsik cegielnia, Kutzera Paweł ul. Powstańców,
p. Jan Kozłowski 1 zł.,
p. Próba Józef 1 zł.,
p. Kubitza 1 zł. — pp. Kaczmarek Alfred urz. Sp. Br., Bomba, Czudaj, Gruchmann urz. Karłuszowca,
p. Bregula 1 zł. — pp. Skrzypczyk Robert kasjer Kom. Kasy Pow., Kidala Karol, Grünig Walter,
p. Chęciek dost. kartofli Kępno 5 zł. — p. Skalca i Cubra urz. Magistratu,
p. Szurma Sylwester 1 zł. — p. Erwin Ochmann T. J. C.,
p. Wyciszczok Henryk 1 zł. — p. Patonia Izydora,
p. Kaźmierczak Jan 1 zł.,
p. Dierlich 1 zł. — pp. Janeczek Teodor, Basitta Arnold i Sornik Gerhard.

Odpowiedzi Redakcji.

Zwolennik łaźni Repty. Skarży się Pan na gęstość karaluchów w łaźni szybu Staszica. Możemy Panu polecić jedynie drogerję Szulgita w Tarnowskich Górach, która ma znakomite środki, tępiące wszelkie robactwa. Myślimy, że po jednorazowem takiem gruntownem przeczyszczeniu napewno będzie się Pan mógł kąpać bez asysty tych czarnych robaczków.

Pan T. Jeżeli się dłużnik kryje przed Panem, to trzeba więcej sprytu, aby go wynaleźć. Sądzimy, że nakaz płatniczy byłby najskuteczniejszy i napewno go znajdzie.

P. B. Cóż my na to możemy poradzić, jeżeli między pocztowcami kroczył z pompą urzędnik kolejowy. Przypuszczamy, że był tak przejęty ważnością chwili i rozradowany, że stracił orjentację, czy należy do kolejarzy, czy też do braci z pod znaku „trąbki" i jesteśmy przekonani, że w przyszłości napewno dołoży starań, aby swoją rozpromienioną twarzą ozdabiał szeregi skrzydlatego koła.

Z Powiatu Tarn. Gór

MIASTECZKO.

21 listopada odbędzie się o godz. 3 wydzierżawienie polowania w tut. miejscowości na 6 lat począwszy od 1 grudnia br. Warunki, oraz bliższe dane są do przejrzenia w Magistracie. Polowanie to rozciąga się na około 350 ha., z tego lasu 150 morgów.

ORZECH.

Zmarł w sile wieku, mając zaledwie lat 39 naczelnik gminy Szulc, wskutek nabawionej grypy. Śp. Szulc cieszył się u wszystkich najlepszą sympatją. Pozostawił w żalu nieotuloną rodzinę, do której spieszą wszyscy z wyrazami prawdziwego współczucia.

SOWICE.

Nóż w robocie.

Dwaj koledzy Olesz i Szendzielorz, pracownicy kolejowi w najlepszych humorach zasiedli przy stoliku u p. Renki Wiktora, aby przy piwie trochę pogawędzić. Miło im czas upływał, zwłaszcza, że piwko dobre i tematu różnorakiego sporo, ale kiedy zbliżył się czas, gdy trzeba było zapłacić, wynikła między kolegami bójka dość gwałtowna.

Przestraszony pan Renka uciekł ze swą żoną i schował się ponoś w piwnicy, pozostawiając izbę i bijących się na łaskę Opatrzności Boga. W toku bójki dobył Szendzielorz noża i pchnął nim Olesza, który upadł skrwawiony na ziemię.

Rannego oddano opiece domowej, zaś przeciw Sz. zrobiono doniesienie karne. Bójka kolejarzy w Sowicach wywołała u mieszkańców bardzo przykre wrażenie.

SUCHA GÓRA.

Dnia 9 bm. o godz. 12,30 u Cempulika w Suchej Górze zdarzył się tragiczny wypadek, mrożący krew w żyłach. Podczas naprawy przewodów elektrycznych został porażony prądem elektryczn. Poch Antoni, a to wskutek nieostrożności jednego współpracownika, który zarzucił przewód elektryczny na żelazo, na którym stał Poch. Prąd był tak silny, że Poch uległ porażeniu na śmierć. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy.

Sprzeczka i bójka małżeńska na ulicy.

W piątek o godz. 10,30 wynikła sprzeczka między małżeństwem pod sieniami w trakcie której mąż dotkliwie pobił swoją żonę. Dopiero interwencja żandarma wojskowego położyła kres temu zajściu. Płacząca żona udała się na komisarjat policji. Zaś „energiczny" pan mąż skorzystał z zamieszania i zbiegł. Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że chodzi tu o parę małżeńską starszą w wieku do lat 50.

Wydzierżawianie placów.

W małej sali Domu Ludowego odbyło się w czwartek 10 bm. wydzierżawienie miejskich placów i łąk.

Pomyłka.

W ostatnim naszem numerze w łańcuchu prasowym zakradła się pomyłka. o mianowicie p. Pomykoł ofiarował 2,— zł. co z przyjemnością prostujemy.

Ostrzeżenie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że niejaki Brunon Majer, kolejarz z zawodu zapodaje się za współpracownika Nowin. Ostrzegamy wszystkich przed tym osobnikiem, albowiem wyżej wspomnianego absolutnie nie znamy, ani też w Redakcji naszej nie pracował i nie pracuje.

P. Majera ostrzegamy, aby zaprzestał zapodawania się za naszego współpracownika, gdyż w przeciwnym razie pociągniemy go do odpowiedzialności sądowej.

Wypadek dyfterji w Tarn. Górach.

W szpitalu powiatowym zanotowano jeden wypadek dyfterji, który skończył się śmiertelnie.

Uroczystość 11 listopada

wypadła w naszem mieście bez szczególnego entuzjazmu. W czwartek wieczorem capstrzyk muzyk wojskowych, w piątek rano pobudka oraz nabożeństwo we wszystkich świątyniach naszego miasta. Na rynku przed specjalnie zbudowaną trybuną, na której zajęli miejsce przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych przedefilował pochód, w którym zauważono p. i. znikomą ilość powstańców. Tłumaczy to tem, że w okresie nędzy i szerzącego się bezrobocia i pogoni za chlebem wielu z nich niestety straciło chęć do brania udziału w szumnych uroczystościach i pochodach. Po przedefilowaniu ulice rojne opustoszały i miasto powróciło do pierwotnego tętna. Wieczorem w sali Domu Ludowego odbyła się akademja.

Żale lokatorów z ul. Nakielskiej.

Do Redakcji naszej nadszedł charakterystyczny list od lokatorów domu przy ul. Nakielskiej, który jest własnością p. Mrochema. Mieszka tam pięciu rzemieślników, piekarz, kowal, stolarz, rzeźnik, lakiernik, kupiec i inni. Obecnie mieszka 27 lokatorów. z których szczególną niezgodą odznacza się rodzina Pyków. W rodzinie Pyków 20-letni syn Rudolf wygrażał się nawet pobiciem 70-letniego starca p. Mrochema. Córka ich p. Klara cechuje tem, że nie może utrzymać języka za zębami i roznosi plotki na różne strony. Chodzi od lokatora opowiadając rzeczy, które naturalnie z pewnych względów nie umieszczamy. Również głowa tej familji rzeźnickiej ojciec jest typowym gburem, człowiekiem nie znającym żadnych skrupułów i nie mającego żadnego uznania dla nikogo, prócz własnej kieszeni. Tych samych zasad jest jego żona. Zaś syn jego, Adolf, bawi obecnie na wywczasach w więzieniu za kradzież, włamanie i szantaż. Lokatorzy tego domu proszą, aby rodzina Pyków raz przecież nareszcie zaprzestała robienia zamieszania wśród lokatorów i obiecują ofiarować 7 mszy św. w wypadku wyprowadzenia się Pyków z Tarn. Gór.

Zebr. Rady Rodz.

W niedzielę, dnia 13 bm., o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali gimnastycznej nowego gmachu szkolnego przy ul. Parkowej zebranie Rady rodzicielskiej, połączone z wywiadówką dla rodziców, posyłających swoje dzieci do szkoły powsz. II. im. król. Jadwigi. O liczny udział wszystkich zainteresowanych rodziców wzgl. opiekunów uprasza Zarząd szkoły.

Porządek nabożeństw kościelnych w kościele parfj. w Tarn. Górach
od 14 do 16 listopada 1932 r.

Poniedziałek, 14 list.: 6,15 Za nowożeńców Dudek-Kubecka. — 7,15 Rocznica za † Anny Pomykołowej z kond.
Wtorek, 15 list.: 6,15 Za †† z Straży Honorowej z kond. (niem.) — 7,15 Msza św. wolna int.
Środa, 16 list.: 6,15 Rocznica za † Roberta Volkmera i pokr. z obuch stron. 7,15 Msza św. int. wolna.

Z Radzionkowa

Nauczyciel -- spekulantem?

Chór śpiewu „Przyjaźń" udzielił dymisję swemu dyrygentowi, który obecnie jest referentem oświatowym w Starostwie. P. ten pochodzenia z Tompkowic, zakupił w czasie wielkiego popytu na rogaciznę za poręczeniem miejscowego lekarza oraz pewnego kupca na spekulację 50 krów, które ulokował w gospodarstwie swego ojca. Czasy się jednak zmieniły i ceny miast zwyżkować gwałtownie spadły, tak dalece, że nauczyciel ten stracił dużo. O stratach kupców słyszy się codziennie i nad tem przeszłoby się do porządku dziennego, lecz niestety zarzucić musimy, iż przecież nauczyciel, który ma wychowywać dzieci nie może być równocześnie handlarzem „wołów". A co gorsze, nie może się wywiązać z zaciągniętego długu, to wszyscy obecnie chcieliby mu zaprezentować weksle naturalnie bez pokrycia. Pan referent gdzieś się kryje, a wierzyciele czekają koło bramy jego domu całymi dniami. Zdałoby się, bacznie popatrzeć i zwrócić uwagę na tego pana, który będąc zwolennikiem sanacji dotąd opływał w dostatki.

Wyrodna matka.

Dnia 8 bm. znaleziono w dole kloacznym publicznego ustępu w Radzionkowie zwłoki noworodka płci żeńskiej, który według orzeczenia lekarskiego liczył około 8 miesięcy, a w dole znajdować się mógł około 3 tygodnie. Za zwyrodniałą matką policja wdrożyła energiczne kroki, które niewątpliwie dadzą rezultat pozy-

Zebranie Chóru męskiego „Harfa" Radzionków.

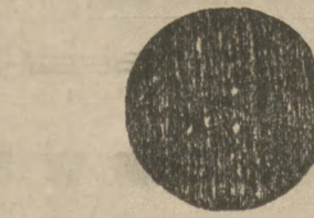
Chór męski „Harfa" Radzionków urządza w niedzielę, dnia 13 listopada br. o godz. 16-tej w lokalu p. Pietrygi Jana obok kościoła miesięczne zebranie, połączone z uroczystym obchodem 1?-lecia istnienia chóru.

Zabawny powrót z wesela.

W nocy z wtorku na środę zatrzymał posterunkowy na szosie między Orzechem a Radzionkowem wózek, ciągniony przez dwuch małych chłopaków, i ku zdziwieniu znalazł w wózku sędziwą babulkę, która swoją tak oryginalną podróż wytłumaczyła, że będąc stara nie mogła wracać piechotą z wesela i zlitowali się nad nią chłopcy i wiozą ją do domu. Poważna twarz posterunkowego przybrała wesoły uśmiech i odszedł dalej życząc tej karawanie szczęśliwej podróży.

Zebranie Stow. Mężów Katol.

W niedzielę, dnia 13 bm., o godz. 16-tej odbędzie się w Rojcy na sali p. Piontka miesięczne zebranie Stow. Mężów Katolickich, na które zapowiedział swoją obecność Przewiel. ks. proboszcz dr. Knosałła. Ponieważ porządek dzienny obejmuje pomiędzy innemi **uzupełnienie referatu o sprawie budowy kościoła w Rojcy** przez Przew. ks. duszpasterza, przeto pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków i sympatyków Stow. Męż. Katolickich, który to związek spełnia w Rojcy tą samą rolę towarzystwa oświatowego i wyznaniowego, co w Radzionkowie Tow. Posiedz. Domów, Gruntów i Obywateli.





ERIKA

Magazyn obuwia

Tarnowskie Góry. Krakowska 25.

Zima nadchodzi...

Ciepłutkie domowe pantofelki z kołnierzykiem — we wszystkich wielkościach damskich

Zł. 4.90

Kalosze męskie z języzkiem, lub bez języka — niezbędne na słotne dnie

Zł. 6.--

Zgrabne i eleganckie deszczówce dla Pań — czarne i bronzowe — w najlepszym gatunku

Zł. 7.90

Trwałe śniegowce damskie z czarnej lakierowej gumy — ogromnie ciepłe

Zł. 8.--

Nowość! Reperujemy Wasze obuwie — także nie u nas kupione tanio szybko - pierwszorzędnie! Wszelkie reperacje wykonujemy w 24 godzinach!

Korzystajcie!!

NAJKORZYSTNIEJSZA

sposobność do kupna!

Meble gustowne bardzo modnie wykonane, wszelkie sprzęty kuchenne **kupisz tanio** i na bardzo dogodnych warunkach w starej i solidnej firmie

Jacek Szatan

mechaniczna wytwórnia mebli i warsztat stolarski Radzionków ul. ks. Damrota 33.

Sypialnie, jadalnie, oraz wszystkie pojedyńcze sprzęty są wykonywane pod fachowem, osobistym mojem nadzorem i dlatego gwarantuję dobroć i trwałość.

Tamże wielki wybór trumień po cenach bardzo przystępnych.

K. KACZMARCZYK

Przez w porę poczynione zakupy jestem w stanie wszelkie damskie i męskie jako też wszelką inną manufakturę i modne towary, damską, męską i dziecinną konfekcję na jesień i nadchodzący sezon zimowy po cenach bardzo przystępnych sprzedać.

WIELKIE ZAPASY W FIRANKACH, DYWANACH CHODNIKACH I TOWARACH TRYKOT.

Odwiedzenie mojego bogato zaopatrzonego składu nie obowiązuje do kupna.

— Dom Towarów Manufakturowych i Modnych Konfekcja damska i Męska.

Krakowska 5. —Tarnowskie Góry.— Tel. 1155.

Restauracja i Kawiarnia

POLONIA

Tarnowskie Góry. ul. Krakowska 10

poleca dobrze pielęgnowane piwa —::- tyskie. wina, wódki i likiery. -::—

Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze

ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE

Dziennie „KONCERT

od godz. 19,30 do 1,30.

Ceny zniżone.

W. SZCZUPAKOWSKI.

Przejąłem warsztat ślusarski Firmy R. Maiser

w miejscu przy ulicy Ks. Damrota 5 i proszę o łask. poparcie

Z POWAŻANIEM

Fr. Czierpka

mistrz ślusarski.

Mój skład

przeniosłem z ul. Piastowskiej nr. 4 na ulicę Krakowską nr. 3

(DO DOMU NOHER NASTĘPCA)

WIKTORDEUTSCH

Tarnowskie Góry

ROWERY — Instrumenty muzyczne. — Maszyny do szycia. — Artykuły sportowe.

WINIARNIA

Sedlaczek

Tarnowskie Góry.

Tel. 1147. Rynek 1.

Nowe zagospodarowanie pełny ruch kuchenny ceny napojów obniżone uprzejmie się poleca!

Drogerja „pod Bocianem

WŁAD. SZULGIT.

Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17, Telefon 72

poleca po cenach niskich: **Pokosty — farby — lakiery — pendzle. — Skuteczne środki trujące na myszy i szczury.** — Mortéina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — **„Mola“** niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. **„Wywabi“ czyści wszelkie plamy.**

DOBRZE I TANIO

zakupisz **wędliny, mięso, tłuszcze** itp. w firmie

KAZIMIERZ BRZOSTOWSKI.

Tarnowskie Góry,

ul. Lubliniecka 6 — Telefon 1008.

Do wyjaśnienia

Szan. Publiczności

pijącej piwo.



Podpisane browary, których najgłówniejszem zadaniem od chwili ich istnienia jest wytwarzanie i puszczanie do handlu piw jakościowych, musieli zrobić smutne spostrzenie, że pod ich marką i za tą samą cenę wyszynkowuje się piwa innych browarów, nie odpowiadających wysokowartościowym jakościom piw podpisanych browarów. Mimo obniżenia cen za piwo i sprzedaży za byle jaką cenę gdzieindziej, które miały miejsce w ostatnim czasie, będą podpisane browary nadal wytwarzać tylko piwa jakościowe a z powodu katastrofalnego cofania się obrotów nie są w stanie obnizyć cen za piwo.

Prosimy zatem Szan. Publiczność pijącą piwo zażądać w restauracjach tylko naszych piw a odrzucić energicznie inne towary.

Browar Książęcy Tychy G. Śl.
Arcyksiążęcy Browar w Żywcu

Browar Obywatelski Sp. Akc. Tychy
Browar Jana Götza w Okocimie

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.